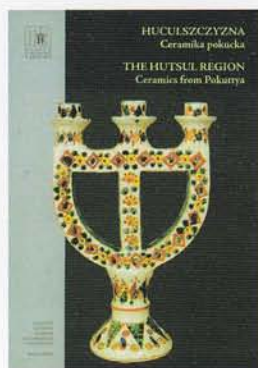
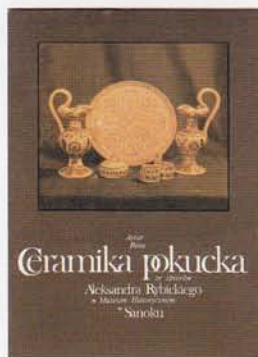


# Piec Dunikowski

Kiedy Aleksander Rybicki wszedł do krakowskiej piwnicy i spod grubej warstwy gliny oraz zanieczyszczeń wydobywał kafel po kafłu, nie wiedział jeszcze chyba do końca, jakiej wartości zabytek leży przed nim. Piec wykonany przez Aleksandra Bachmińskiego, a należący niegdyś do Xawerego Dunikowskiego jest jednym z najbardziej wartościowych eksponatów ceramiki pokuckiej w Polsce.



Włodzimierz Ksawery Tadeusz Dziechucki (1825–1899)

Pokucie to kraina historyczna, leżąca nad górnym Prutem, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Nazwa pochodzi od stolicy regionu – Kut nad Czeremoszem. Jest elementem składowym Huculszczyzny, zamieszkałej przez Huculów, górali pochodzenia ruskiego i wołoskiego, twórców oryginalnej kultury regionalnej w dorzeczu górnego Prutu. Przełom wieków XVIII i XIX to na Pokuciu czas największego rozwoju oryginalnej półmajoliki. Talerze, dzbany, kubki, świeczniki, krucyfiksy i wszystko inne, co tylko można wykonać z gliny pełniły z jednej strony oczywiste funkcje użytkowe. Z drugiej były odpowiedzią na potrzeby estetyczne ludzi. Zainteresowania Włodzimierza Dziechuckiego i założenie we Lwowie Muzeum Dziechuckich sprawiło, że właśnie tam znalazły się najstarsze znane egzemplarze tej ceramiki. Były to dwa obrazy z wizerunkiem Matki Bożej i św. Mikołaja. Oba sygnowane są przez malarza Mateusza Kowalskiego i noszą datę „1811”. W poł. XIX w. wykształciły się ważniejsze ośrodki wytwórcze, przede wszystkim w miejscowości Kosów. Inne to Kołomyja, Pistryń, Riczka i Sokal. Razem z powstającą wówczas modą na ludowość rękodzieło huculskie zyskało dużą popularność. Zainteresowali się nim najwybitniejsi polscy i ukraińscy badacze z Oskarem Kolbergiem i Włodzimierzem Szuchewiczem na czele. Hrabia Edmunda Starzeński założył w Kołomyi muzeum, które ceramice poświęciło osobny dział zbiorów. Na fali popierania, jak się wtedy mawiało, „przemysłu domowego” Galicji i dla poprawienia kondycji ekonomicznej mieszkańców w 1875 r. utworzono Krajową Szkołę Garncarską w Kołomyi. Jednak jej słabością okazała się kadra nauczycielimalarzy nie związanych z regionem i nie



Kafel z pieca Xawerego Dunikowskiego, ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku, wykonał Aleksander Bachmiński, II poł. XIX w., glina ryta, malowana na pobiałce, szklivo

znających miejscowej tradycji. Wprowadzając obce wzornictwo działali nieświadomie wbrew ideom przyświecającym założycielom szkoły. Przeciętnie kształciło się w niej jednocześnie ok. 20 uczniów, z czego tylko 4–5 miejscowych.

Spośród twórców najbardziej znanym jest Aleksander Bachmiński, którego twórczość była tyleż bogata, co oryginalna. Dość zauważyć, że przypisuje się mu autorstwo m.in. kaffi do blisko 150 pieców. A przecież produkował też inne wyroby. Według przekazu miał też być wy-



Świecznik postawnyk, Kosów, II poł. XIX w., wyk. A. Bachmiński



# oraz cała reszta



Garnuszek (XIX w.) zdobiony motywami geometrycznymi oraz roślinnymi

nalazcą wyjątkowo udanego szkliva, równie dobrego jak emalia. Podobno nawet córkom nie zdradził jednak jego tajemnicy. Pytany o to podczas ostatniej spowiedzi, miał odpowiedzieć księdzu: „Pan Bóg mnie to dał, przy mnie też pozostanie”.

Swoje prace prezentował m.in. na Wystawie Krajowej we Lwowie w 1877 r. Jako dowód uznania wartości tych prac, odznaczono go wówczas złotym medalem, a jeden z członków rodziny cesarskiej zakupił kilka świeczników. Również cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef I, zwiedzający trzy lata później wystawę etnograficzno-przemysłową w Kołomyi, zwrócił uwagę na jego prace, nabywając piec kaflowy do swojej rezydencji. Ceramika z Pokucia była zdobiona dwoma technikami. Pierwsza charakteryzowała się zastosowaniem fresku, po którego wyryciu wypalano wyrób. Wzo-

ry były pokrywane pobiałką w dwóch kolorach: białym i czerwonym. Następnie malowano wyrób farbami ceramicznymi, oblewano szklivem i po raz drugi wypalano. Druga technika – z zastosowaniem wołowego rogu zakończonych słomką lub piórkiem – dawała grubszą linię wzoru. Szkliva ołowiowe, których używano zależnie od koloru tła, barwiły się na żółtawo, zielonkawo lub brązowo, zachowując przejrzystość.

Dzisiaj na terenie Podkarpacia zbiory sztuki pokuckiej znajdują się w Muzeum Historycznym w Sanoku, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Etnograficznym im. Franciszka Kotuli w Rzeszowie, Muzeum Kresów w Lubaczowie, Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemysłu i Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Muzeum Historyczne w Sanoku otworzyło stałą wystawę tej ceramiki, w ramach której będą eksponowane najbardziej wartościowe zbiory. ■



Świecznik trójramienny tzw. *trijcia* Kosów, II poł. XIX w., wyk. A. Bachmiński

Motywy roślinne były charakterystyczną cechą zdobniczą pokuckiej ceramiki. Poniżej: butla na wódkę, wyk. Cwiłyk (1938 r.) i dzban (XIX w.)



## Wybrana literatura:

- Bata A., *Ceramika pokucka ze zbiorów Aleksandra Rybickiego w Muzeum Historycznym w Sanoku*, Rzeszów 1990.
- Janicka-Krzywda U., *Szlakami Huculszczyzny. Katalog wystawy w Muzeum Podkarpackim w Krośnie*, Krosno 2008.
- Kostuch B., Tucholska K., *Huculszczyzna. Ceramika pokucka w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 2008.
- Popieliska-Michalczyk J. (red.), *Na wysokości polonin. Sztuka Huculszczyzny – Huculszczyzna w sztuce. W 40. rocznicę śmierci Stanisława Vincenta*.
- Przewodnik po zbiorach huculskich Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, „Rocznik Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie”, t. XV.
- Sabor A., *Popiół, w którym drzemią iskry*, [w:] „Tygodnik Powszechny”, 05.04.2011.
- Selwa M., *Ceramika Huculska*, [w:] *Ceramika polska* (cykl wyd.).
- Seweryn T., *Pokucka majolika ludowa*, Kraków 1929.
- Wierzbiński L., *Wzory przemysłu domowego. Wyroby gliniane włocian na Rusi (Kosów)*, Lwów 1882.
- Winnicka K., *Ceramika pokucka*, [w:] *Zamek w Sanoku. Informator Muzeum Historycznego*.
- Woch B., *Kresowe dziedzictwo. W blasku huculskiej watry*, Katalog wystawy w Muzeum Kresów w Lubaczowie.